

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

1. List apostołski „*Spiritus et Sponsa*”

1. «Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź!” A kto słyszy, niech powie: „Przyjdź!” I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie» (Ap 22, 17). Te słowa z Apokalipsy rozbrzmiewają w moim sercu, gdy wspominam, że 40 lat temu, 4 grudnia 1963 roku, mój czcigodny poprzednik papież Paweł VI ogłosił Konstytucję o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*. Czyż bowiem liturgia nie jest właśnie zgodnym głosem Ducha Świętego i Oblubienicy – Kościoła świętego, wołających do Chrystusa Pana: «Przyjdź!»? Czyż liturgia nie jest owym czystym i niewyczerpanym źródłem «wody żywej», z którego każdy spragniony może darmo czerpać Boży dar (por. J 4, 10)?

Istotnie, w Konstytucji o liturgii świętej, pierwszym dokumencie Soboru Watykańskiego II, tej «wielkiej łaski, która stała się dobrodziejstwem dla Kościoła w XX wieku»¹, przemówił do Kościoła Duch Święty, prowadząc nieustannie uczniów Pana ku «całej prawdzie» (J 16, 13). Obchody czterdziestej rocznicy tamtego wydarzenia stanowią dobrą okazję, aby jeszcze raz powrócić do podstawowych zagadnień odnowy liturgicznej, jakiej pragnęli Ojcowie Soborowi, ocenić, na ile została ona przyjęta, i spojrzeć w przyszłość.

Spojrzenie na Konstytucję soborową

2. W miarę upływu czasu, dzięki owocom, jakie przyniosła Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, coraz lepiej widoczne staje się jej znaczenie. Są w niej bowiem jasno przedstawione zasady, na których opiera się sprawowanie liturgii Kościoła i które inspirują jej zdrową odnowę w czasie². Ojcowie Soborowi rozważali liturgię w perspektywie historii zbawienia, której celem jest odkupienie człowieka i doskonałe uwielbienie Boga. Odkupienie zapowiadały wielkie dzieła Boże opisane w Starym Testamencie, a dokonał go Chrystus Pan, przede wszystkim przez Misterium paschalne swojej błogosławionej męki, zmartwychwstania i chwalebego wniebowstąpienia³. Musi ono jednak nie tylko być głoszone, ale i urzeczywistniane, co dokonuje się «przez Ofiarę i sakramenty, wokół których skupia się całe życie liturgiczne»⁴. Chrystus w szczególny sposób uobecnia się w sprawowanej liturgii, łącząc z sobą Kościół. Każda celebrowana liturgia jest więc dziełem Chrystusa-Kapłana i Jego Mistycznego Ciała, «pełnym kultem publicznym»⁵, który daje nam przedsmak uczestnictwa w liturgii niebieskiego Jeruzalem⁶. To dlatego liturgia «jest szczytem,

¹ Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001 r.), 57: AAS 93 (2001), 308; por. List apost. *Vicesimus quintus annus* (4 grudnia 1988 r.), 1: AAS 81 (1989), 897.

² Por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 3.

³ Por. tamże, 5.

⁴ Tamże, 6.

⁵ Tamże, 7.

⁶ Por. tamże, 8.

do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc»⁷.

3. Perspektywa liturgiczna Soboru nie ogranicza się tylko do życia wewnątrzkościelnego, lecz obejmuje całą ludzkość. W swoim uwielbieniu Ojca Chrystus jednoczy bowiem z sobą całą wspólnotę ludzi, a w szczególny sposób czyni to poprzez modlitewną misję «Kościoła, który nieustannie wielbi Pana i wstawia się za zbawienie całego świata nie tylko przez celebrowanie Eucharystii, lecz także innymi sposobami, zwłaszcza przez modlitwę godzin»⁸.

Życie liturgiczne Kościoła w ujęciu *Sacrosanctum Concilium* posiada zatem wymiar kosmiczny i uniwersalny, nadając głębokie znaczenie czasowi i przestrzeni człowieka. W tym kontekście staje się także zrozumiałe, dlaczego Konstytucja przywiązuje szczególną wagę do roku liturgicznego, drogi, na której Kościół wspomina Misterium paschalne Chrystusa i na nowo je przeżywa⁹.

A zatem, jeśli liturgia jest tym wszystkim, to słusznie Sobór stwierdza, że każda czynność liturgiczna «jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła»¹⁰. Równocześnie jednak Sobór głosi, że «liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła»¹¹. Rzeczywiście, liturgia z jednej strony zakłada głoszenie Ewangelii, z drugiej wymaga chrześcijańskiego świadectwa w historii. Misterium ukazwane w przepowiadaniu i w katechezie, przyjęte z wiarą i sprawowane w liturgii, powinno kształtować całe życie wierzących, którzy zostali powołani, aby je głosić w świecie¹².

4. Rozważając różne elementy celebracji liturgicznej, Konstytucja specjalną uwagę poświęca znaczeniu *muzyki sakralnej*. Sobór mówi o niej z wielkim uznaniem, podkreślając, że jej celem jest «chwała Boża i uświęcenie wiernych»¹³. Rzeczywiście, muzyka sakralna w szczególny sposób ułatwia wiernym aktywne uczestnictwo w świętych czynnościach, o czym wspominał już mój czcigodny poprzednik św. Pius X w *Motu proprio «Tra le sollecitudini»*, które zostało ogłoszone 100 lat temu. Ta rocznica stała się dla mnie ostatnio okazją, aby przypomnieć o konieczności podtrzymania i zwiększenia roli muzyki w celebracjach liturgicznych, zgodnie ze wskazaniem *Sacroanctum Concilium*¹⁴, z uwzględnieniem zarówno własnego charakteru liturgii, wrażliwości typowej dla naszych czasów oraz tradycji muzycznych różnych regionów świata.

5. Innym obszernym zagadnieniem omawianym przez Konstytucję soborową jest sztuka sakralna. Sobór wyraźnie zaleca, aby i w naszych czasach przyznawane jej było odpowiednie miejsce, tak aby kult mógł wyrażać się także poprzez godność i piękno sztuki liturgicznej. W związku z tym należy podjąć odpowiednie inicjatywy, aby zapewnić należytą formację różnym rzemieślnikom i artystom, którzy pracują

⁷ Tamże, 10.

⁸ Tamże, 83.

⁹ Por. tamże, 5.

¹⁰ Tamże, 7.

¹¹ Tamże, 9.

¹² Por. tamże, 10.

¹³ Tamże, 112.

¹⁴ Por. tamże, rozdz. VI.

przy budowie i upiększaniu obiektów służących sprawowaniu liturgii¹⁵. Podstawą dla tych wskazań jest taka wizja sztuki, w szczególności sztuki kościelnej, która uwypatnia jej związek z «nieskończonym pięknem Bożym, które ma w jakimś stopniu wyrazić ludzkimi środkami»¹⁶.

Od odnowy do pogłębienia

6. Po upływie czterdziestu lat dobrze jest ocenić przebytą drogę. Już przy innych okazjach zachęcałem do zrobienia swego rodzaju rachunku sumienia w zakresie przyjęcia nauki Soboru Watykańskiego II¹⁷. W tej analizie nie można pominąć również życia liturgiczno-sakramentalnego. «Czy liturgia jest przeżywana jako „źródło i szczyt” życia Kościoła, zgodnie z nauczaniem Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*?»¹⁸. Czy odkrycie na nowo wartości słowa Bożego, jakie nastąpiło dzięki reformie liturgicznej, znalazło pozytywne odzwierciedlenie w naszych celebracjach? W jakim stopniu liturgia jest obecna w codzienności wiernych i nadaje rytm życiu poszczególnych wspólnot? Czy jest pojmowana jako droga do świętości, wewnętrzne źródło dynamizmu apostolskiego i kościelnego posłannictwa misyjnego?

7. Soborowa odnowa liturgii znalazła najbardziej widoczny wyraz w publikacji ksiąg *liturgicznych*. Po pierwszym okresie, w którym odnowione teksty były stopniowo wprowadzane do celebracji liturgicznych, konieczne staje się lepsze poznanie bogactw i możliwości, jakie zawierają. W tym pogłębianiu ich znajomości należy kierować się zasadą *całkowitej wierności* Pismu Świętemu i Tradycji, interpretowanym w sposób autorytatywny zwłaszcza przez Sobór Watykański II, którego nauczanie zostało potwierdzone i rozwinięte przez późniejsze Magisterium Kościoła. Ta wierność obowiązuje w pierwszym rzędzie tych, którym wraz z urzędem biskupim powierzone zostało «zadanie oddawania majestatowi Bożemu kultu religii chrześcijańskiej i kierowanie tym kultem zgodnie z przykazaniami Pana i prawami Kościoła»¹⁹; ale również całą wspólnotę kościelną «stosownie do różnorodności stanów, zadań i czynnego uczestniczenia»²⁰.

W tej perspektywie bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest pogłębienie życia liturgicznego w naszych wspólnotach poprzez *odpowiednią formację* pasterzy i wszystkich wiernych, tak aby – zgodnie z życzeniem wyrażonym przez Sobór²¹ – uczestnictwo w obrzędach liturgicznych było pełne, świadome i czynne.

8. Potrzebne jest zatem *duszpasterstwo liturgiczne*, prowadzone w całkowitej wierności nowym *Obrzędem*. Dzięki nim udało się wzbudzić zainteresowanie słowem Bożym, zgodnie ze wskazaniem Soboru, który zalecał wprowadzenie «dłuższego,

¹⁵ Por. tamże, 127.

¹⁶ Por. tamże, 122.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, List apost. *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994 r.), 36: AAS 87 (1995), 28.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 26.

²⁰ Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 26.

²¹ Por. tamże, 14; Jan Paweł II, List apost. *Vicesimus quintus annus* (4 grudnia 1988 r.), 15: AAS 81 (1989), 911-912.

bardziej, urozmaiconego i lepiej dobranego czytania Pisma Świętego»²². Nowe lekcjonarze, na przykład, zawierają szeroki wybór fragmentów biblijnych, stanowiąc niewyczerpane źródło, z którego Lud Boży może i powinien czerpać. Nie możemy bowiem zapomnieć, że «słuchanie Słowa Bożego przyczynia się do budowania i wzrostu Kościoła, a godne podziwu dzieła, jakich Bóg na różne sposoby dokonał niegdyś w historii zbawienia, prawdziwie uobecniają się w sposób mistyczny w znakach liturgii»²³. W celebracji liturgicznej słowo Boże w pełni wyraża swe znaczenie, pobudzając chrześcijan do ciągłej odnowy swego życia, tak aby «słowa usłyszane w czynności liturgicznej znalazły również pokrycie w życiu»²⁴.

9. Niedziela, dzień Pański, w którym wspomina się w sposób szczególny zmartwychwstanie Chrystusa, stanowi centrum życia liturgicznego jako «podstawa i rdzeń całego roku liturgicznego»²⁵. Bez wątpienia w duszpasterstwie uczyniono wiele wysiłków, aby znaczenie niedzieli zostało na nowo docenione. Niemniej jednak trzeba ciągle o nim przypominać, ponieważ «niedziela, jaką przekazała nam tradycja, zawiera w sobie naprawdę wielkie bogactwo treści duchowych i duszpasterskich. Wszystkie jej znaczenia i powiązania tworzą całość, która stanowi swoistą syntezę życia chrześcijańskiego i warunek dobrego przeżywania go»²⁶.

10. Pokarmem życia duchowego wiernych są celebacje liturgiczne. W liturgii powinna być zatem realizowana zasada, którą wyraziłem w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*: potrzeba «chrześcijaństwa wyróżniającego się przede wszystkim sztuką modlitwy»²⁷. Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* zawiera profetyczną interpretację tej potrzeby i pobudza wspólnotę chrześcijańską, aby rozwijała swoje życie modlitewne nie tylko poprzez liturgię, ale także poprzez «nabożeństwa chrześcijańskiego ludu», pod warunkiem, że będą one «zgodne ze świętą liturgią, z niej niejako wypływające i do niej prowadzące»²⁸. Doświadczenie pastoralne ostatnich dziesiątków lat umocniło to przekonanie. Bardzo cenny wkład w tym zakresie wniosła *Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów*, która opublikowała *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*²⁹. Ja zaś w Liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae*³⁰ oraz poprzez ogłoszenie Roku Różańca pragnąłem lepiej ukazać bogactwo kontemplacyjne tej tradycyjnej modlitwy, do której Lud Boży jest głęboko przywiązany, i zachęcałem do odkrycia jej na nowo jako uprzywilejowanego sposobu kontemplacji oblicza Chrystusa w szkole Maryi.

²² Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 35.

²³ *Ordo Lectionum Missae*, editio typica altera, *Praenotanda*, 7.

²⁴ Tamże, 6.

²⁵ Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 106; por. Jan Paweł II, List apost. *Vicesimus quintus annus* (4 grudnia 1988 r.), 22: AAS 81 (1989), 917.

²⁶ Jan Paweł II, List apost. *Dies Domini* (31 maja 1998), 81: AAS 90 (1998), 763.

²⁷ N. 32: AAS 93 (2001), 288.

²⁸ Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 13.

²⁹ *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (2002).

³⁰ Por. AAS 95 (2003), 5-36.

Perspektywy

11. Patrząc w przyszłość, widzimy wiele wyzwań, którym liturgia będzie musiała sprostać. W ciągu ostatnich czterdziestu lat w społeczeństwie dokonały się bowiem głębokie przemiany; niektóre z nich wystawiają na poważną próbę działalność Kościoła. W dzisiejszym świecie, także na obszarach o starej tradycji chrześcijańskiej, wpływ Ewangelii ulega osłabieniu. Nadszedł więc czas *nowej ewangelizacji*. Wyzwanie to dotyczy liturgii w sposób bezpośredni.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że w społeczeństwie tak silnie zsekularyzowanym nie ma dla niej miejsca. Jest jednak wiele dowodów na to, że pomimo sekularyzacji pojawia się w naszych czasach na nowo i w różnych formach potrzeba duchowości. Czyż można nie dostrzec w tym wyraźnego dowodu, że z serca człowieka nie można wymazać pragnienia Boga? Są pytania, na które można znaleźć odpowiedź jedynie poprzez osobisty kontakt z Chrystusem. Tylko dzięki ściślejszemu z Nim każde ludzkie życie nabiera znaczenia i można dojść w nim do doświadczenia takiej samej radości, jaka skłoniła Piotra na górze Przemienienia do powiedzenia: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy» (Łk 9, 33).

12. Na to pragnienie spotkania z Bogiem najgłębiej i najskuteczniej odpowiada liturgia, zwłaszcza w Eucharystii, w której możemy zjednoczyć się z ofiarą Chrystusa i karmić Jego Ciałem i Krwią. Pasterze muszą jednak dołożyć starań, aby poprzez odkrywanie i praktykowanie *sztuki «mistagogicznej»*, tak cenionej przez Ojców Kościoła³¹, sens misterium dotarł do ludzkich sumień. Zadaniem pasterzy jest w szczególności troska o godne sprawowanie celebracji, z uwzględnieniem potrzeb różnych grup osób: dzieci, młodzieży, dorosłych, starców, niepełnosprawnych. Wszyscy powinni czuć, że jest dla nich miejsce w naszych zgromadzeniach, dzięki czemu będą mogli poznać atmosferę panującą w pierwszej wspólnotie wierzących: «Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnotie, w łamaniu chleba i w modlitwach» (Dz 2,42).

13. Doświadczeniem, do którego w naszych wspólnotach należy przywiązywać wielką wagę, jest milczenie. Potrzebujemy go, «aby dać możliwość wsłuchania się w głos Ducha Świętego przemawiającego do serca, a także by osobistą modlitwą ściślej złączyć ze słowem Bożym i z oficjalną modlitwą Kościoła»³². W społeczeństwie, które żyje w coraz większym pośpiechu, niejednokrotnie ogłuszone przez hałas i rozprasane przez sprawy ulotne, odkrycie wartości *milczenia* jest kwestią o znaczeniu życiowym. Nieprzypadkowo, także poza chrześcijaństwem, rozpowszechniają się praktyki medytacji, które kładą nacisk na skupienie. Dlaczego więc nie zacząć, z pedagogiczną odwagą, uczyć milczenia wykorzystując specyfikę doświadczenia chrześcijańskiego? Patrzmy na przykład Jezusa, który «wyszedł z domu i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił» (Mk 1,35). Pośród różnych momentów i znaków w liturgii nie może zabraknąć milczenia.

14. Duszpasterstwo liturgiczne natomiast, poprzez wprowadzanie do poszczególnych celebracji, powinno starać się zaszczyć *zamiłowanie do modlitwy*. Musi przy tym, rzecz jasna, uwzględniać różne zdolności, wiek i kulturę wiernych; nie może jednak zadowalać się osiągnięciem «minimum». Pedagogię Kościoła winna cechować

³¹ Por. Jan Paweł II, List apost. *Vicesimus quintus annus* (4 grudnia 1988 r.), 21: AAS 81 (1989), 917.

³² *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin*, 202.

śmiałość. Bardzo ważną rzeczą jest uczenie wiernych wspólnego odmawiania Liturgii Godzin, która «jako publiczna modlitwa Kościoła, jest źródłem pobożności i pożywieniem dla modlitwy osobistej»³³. Nie jest ona czynnością indywidualną lub «prywatną, lecz całego Ciała Kościoła (...) Wierni wezwani *na Liturgię Godzin* i na niej zebrani w jedności serc i głosów, czynią widocznym Kościół sprawujący misterium Chrystusa»³⁴. Przywiązywanie szczególnej wagi do modlitwy liturgicznej niczego nie ujmuje modlitwie osobistej, przeciwnie, wymaga jej i ją zakłada³⁵; dobrze łączy się też ona z innymi formami modlitwy wspólnotowej, zwłaszcza tymi, które są uznane i zalecane przez władze kościelne³⁶.

15. W wychowaniu do modlitwy, a w szczególności do życia liturgicznego decydująca jest rola *pasterzy*. Wiąże się ona z obowiązkiem rozeznania i kierownictwa. Nie należy tego pojmować jako zasady usztywniającej, sprzeczej z naturalną potrzebą duszy chrześcijanina, jaką jest poddanie się działaniu Ducha Świętego, przyczyniającego się w nas i za nami «w błaganiach, których nie można wyrazić słowami» (Rz 8, 26). Poprzez kierownictwo pasterzy urzeczywistnia się raczej zasada «gwarancji», która została przewidziana w planie Bożym względem Kościoła, rządzonego z pomocą Ducha Świętego. Odnowa liturgiczna realizowana w ostatnich dziesięcioleciach pokazała, że możliwe jest wprowadzenie norm gwarantujących tożsamość i godność liturgii, a zarazem pozostawienie miejsca na twórcze inicjatywy i przystosowanie, które ją zbliżają do potrzeb ekspresji właściwych różnym regionom świata, sytuacjom i kulturom. Nieprzestrzeganie przepisów liturgicznych prowadzi czasem do nadużyć, także poważnych, które przesłaniają prawdę tajemnicy i wywołują zamęt oraz napięcia pośród Ludu Bożego³⁷. Nadużycia te nie mają nic wspólnego z autentycznym duchem Soboru i muszą być korygowane przez pasterzy z roztropną stanowczością.

Zakończenie

16. Ogłoszenie Konstytucji liturgicznej zapoczątkowało w życiu Kościoła etap o podstawowym znaczeniu dla ukazywania wartości i rozwoju liturgii. Ożywiany technieniem Ducha, Kościół, który realizuje swoją misję jako «sakrament, czyli znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego»³⁸, znajduje w liturgii najwyższy wyraz swej misteryjnej rzeczywistości.

W Chrystusie Panu i w Jego Duchu cała egzystencja chrześcijańska staje się «ofiarą żywą, świętą, Bogu miłą», prawdziwą «służbą Bożą» (Rz 12, 1). Naprawdę wielkie jest więc misterium, które urzeczywistnia się w liturgii. To w niej otwiera się na ziemi skrawek nieba, i wspólnota wierzących wraz z chórem niebieskiego Jeruzalem wznosi nieustający hymn pochwalny: «*Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabaoth. Pleni sunt caeli et terra gloria tua. Hosanna in excelsis*».

³³ Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 90.

³⁴ *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin*, 20. 22.

³⁵ Por. Sobór Wat. II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 12.

³⁶ Por. tamże, 13.

³⁷ Por. Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003 r.), 52: AAS 95 (2003), 468; por. List apost. *Vicesimus quintus annus* (4 grudnia 1988 r.), 13: AAS 81 (1989), 910-911.

³⁸ Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 1.

Niech zatem na początku tego tysiąclecia rozwija się «*duchowość liturgiczna*», uświadamiająca, że pierwszym «liturgiemi» jest zawsze Chrystus, który nie przestaje działać w Kościele i w świecie mocą nieustannie sprawowanego Misterium paschalnego i łączy z sobą Kościół na chwałę Ojca w jedności Ducha Świętego.

Tego życząc, z głębi serca udzielam wszystkim mego błogosławieństwa.

Watykan, 4 grudnia 2003 roku, w dwudziestym szóstym roku Pontyfikatu.

Jan Paweł II, papież

(według „L'Osservatore Romano” 25 [2004] nr 4, s. 4-7)

2. List do kapłanów na Wielki Czwartek 2004 roku

Drodzy Bracia w Kapłaństwie!

1. W duchu radości i miłości kieruję do Was te słowa z okazji Wielkiego Czwartku, kontynuując tradycję rozpoczętą dwadzieścia pięć lat temu, kiedy obchodziłem moje pierwsze Święta Wielkanocne jako Biskup Rzymu. To listowne spotkanie, które ma szczególny wymiar braterstwa z uwagi na nasze wspólne uczestnictwo w Kapłaństwie Chrystusa, umiejscawia się w kontekście liturgicznym tego świętego dnia, wyróżniającego się dwoma znaczącymi obrzędami: rano Mszą św. Krzyżma oraz Mszą *in Cena Domini* wieczorem.

Najpierw myślę o Was, którzy gromadzicie się w katedrach Waszych diecezji wokół poszczególnych biskupów, aby odnowić przyrzeczenia kapłańskie. Ta wymowna ceremonia ma miejsce po błogosławieństwie olejów świętych, a zwłaszcza Krzyżma, i dobrze wpisuje się celebrację, która ukazuje obraz Kościoła, ludu kapłańskiego uświęconego przez sakramenty i posłanego, aby szerzyć w świecie miłą woń Chrystusa Zbawiciela (por. 2 Kor 2, 14-16).

Gdy zapada wieczór, widzę Was wchodzących do Wieczernika, aby rozpocząć *Triduum* Paschalne. To właśnie do tej «*sali na górze*» (Łk 22, 12) Jezus zaprasza nas na nowo w każdy Wielki Czwartek i właśnie tam szczególnie pragnę spotkać się z Wami, umiłowani Bracia w Kapłaństwie. Podczas Ostatniej Wieczerzy *zostaliśmy zrodzeni jako kapłani*: oto dlaczego pięknie i słusznie jest spotkać się w Wieczerniku, obejmując pełną wdzięczności myślą zaszczytną misję, która nas łączy.

2. Zostaliśmy zrodzeni z Eucharystii. To, co mówimy o całym Kościele, który – jak powtórzyłem w ostatniej Encyklice – «*de Eucharistia vivit*», możemy równie dobrze powiedzieć o kapłaństwie służebnym: ma ono swoje źródło, żyje, działa i przynosi owoce «*de Eucharistia*» (por. Sobór Tryd., Sesja. XXII, kan. 2: *DS* 1752). «Nie ma (...) Eucharystii bez kapłaństwa, tak jak nie istnieje kapłaństwo bez Eucharystii» (*Dar i tajemnica. W 50. roku mojego kapłaństwa*, Kraków 1996, s. 75).

Urząd kapłański, który nie może nigdy sprowadzać się jedynie do aspektu funkcjonalnego, ponieważ wpisuje się w płaszczyznę «istnienia», czyni kapłana zdolnym do działania *in persona Christi* i znajduje swój punkt kulminacyjny w momencie, w któ-

rym dokonuje on konsekracji chleba i wina, powtarzając gesty i słowa Jezusa z Ostatniej Wieczerzy.

Wobec tej niezwyklej rzeczywistości stajemy zdumieni i zaskoczeni: z jaką uległością i pokorą Bóg zapragnął złączyć się w ten sposób z człowiekiem! Jeśli ze wzruszeniem zatrzymujemy się przed Szopką, rozważając Wcielenie Słowa, jakież uczucia powinny ogarnąć nas wobec ołtarza, na którym poprzez ubogie dłonie kapłana Chrystus uobecnia w czasie swoją Ofiarę? Pozostaje nam jedynie zgiąć kolana i w ciszy adorować tę największą tajemnicę wiary.

3. «*Mysterium fidei*», ogłasza kapłan po konsekracji. Tajemnicą wiary jest Eucharystia, ale, w konsekwencji, jest nią również samo Kapłaństwo (por. tamże). Ta sama tajemnica uświęcenia i miłości, dzieło Ducha Świętego, przez które chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa, działa w osobie kapłana w momencie święceń kapłańskich. Istnieje zatem specyficzna wzajemność pomiędzy Eucharystią a Kapłaństwem, wzajemność, która sięga z powrotem do Wieczernika: chodzi o dwa sakramenty ustanowione równocześnie, związane ze sobą nierozzerwalnie aż do końca świata.

Dotykamy tutaj tego, co nazwałem «*apostolskim charakterem Eucharystii*» (por. *Ecclesia de Eucharistia*, 26-33). Sakrament Eucharystii – jak sakrament Pojednania – został powierzony przez Chrystusa Apostołom, a przez nich i ich następców przekazywany był z pokolenia na pokolenie. Rozpoczynając życie publiczne, Mesjasz powołał Dwunastu, ustanowił ich, «*aby Mu towarzyszyli, by mógł wystąpić ich na głoszenie nauki*» (Mk 3, 14-15). Podczas Ostatniej Wieczerzy «towarzyszenie Jezusowi» osiągnęło dla Apostołów punkt kulminacyjny. Celebując Wieczerną paschalną i ustanawiając Eucharystię, Boski Mistrz dopełnił ich powołania. Mówiąc: «*To czyńcie na Moją pamiątkę*», położył pieczęć eucharystyczną na ich misji i, jednocząc ich ze sobą w sakramentalnej Komunii, polecił im uwiecznić ten święty gest.

Wypowiadając słowa: «*To czyńcie...*», Chrystus obejmował myślą następców Apostołów, którzy, rozdzielając Pokarm życia po wszystkie krańce ziemi, mają przedłużać ich misję. W ten sposób w Wieczerniku także my, drodzy Bracia w Kapłaństwie, zostaliśmy w pewnym sensie powołani osobiście, jeden po drugim, «w miłości» (por. *Prefacja Mszy św. Krzyżma*), abyśmy otrzymali ze świętych i czcigodnych rąk Pana Chleba eucharystycznego, który mamy rozdzielać jako umocnienie dla Ludu Bożego, pielgrzymującego na drogach czasu do Ojczyzny.

4. Eucharystia, jak Kapłaństwo, jest darem Boga, «który przewyższa zdecydowanie władzę zgromadzenia», a który otrzymuje ono «dzięki sukcesji biskupiej pochodzącej od Apostołów» (por. *Ecclesia de Eucharistia*, 29). Sobór Watykański II naucza, że «kapłan urzędowy (...), dzięki świętej władzy, jaką się cieszy (...), w osobie Chrystusa (*in persona Christi*) sprawuje Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu» (*Lumen gentium*, 10). Zgromadzenie wiernych, stanowiące jedność w wierze i w Duchu Świętym oraz ubogacone licznymi darami, nawet jeśli stanowią miejsce, w którym Chrystus jest «obecny w swoim Kościele, zwłaszcza w czynnościach liturgicznych» (por. *Sacrosanctum Concilium*, 7), nie jest w stanie samo ani «sprawować» Eucharystii ani «ustanowić sobie» kapłana urzędowego.

Słusznie zatem postępuje lud chrześcijański, gdy z jednej strony dziękuje Bogu za dar Eucharystii i Kapłaństwa, a z drugiej nie przestaje modlić się, aby nigdy nie za-

brakło w Kościele kapłanów. Liczba prezbiterów nigdy nie jest wystarczająca wobec wzrastających wymagań ewangelizacji i duszpasterstwa wiernych. W niektórych częściach świata ich brak jest dziś odczuwany jako szczególnie dojmujący, ponieważ szeregi kapłanów przerzedzają się wobec niewystarczającej wymiany pokoleń. W innych miejscach, Bogu dzięki, zauważa się obiecującą wiosnę powołań. Ponadto wśród Ludu Bożego wzrasta świadomość konieczności modlitwy i aktywnego działania na rzecz powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego.

5. Tak, powołania są darem Boga, o który nieustannie należy prosić. Przyjmując zaproszenie Jezusa, trzeba przede wszystkim prosić Pana żniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo (por. *Mt* 9,37). To właśnie modlitwa, umocniona cichą ofiarą cierpienia, jest pierwszym i najbardziej skutecznym środkiem *duszpasterstwa powołaniowego*. Modlić się, to znaczy wpatrywać się stale w Chrystusa, ufając, że w Nim samym, jedynym Najwyższym Kapłanie, i w Jego Boskiej Ofierze, poprzez działanie Ducha Świętego, ma swe źródło obfitość zasiewu powołań potrzebnych w każdym czasie dla życia i misji Kościoła.

Pozostańmy w Wieczerniku, kontemplując Zbawiciela, który podczas Ostatniej Wieczerzy ustanowił Eucharystię i Kapłaństwo. W tę świętą noc *zawołał po imieniu* każdego z kapłanów wszystkich czasów. Jego spojrzenie zwróciło się ku każdemu z nich, spojrzenie kochające i wybiegające w przyszłość, jak to, które spoczęło na Szymonie i Andrzeju, na Jakubie i Janie, na Natanaelu, kiedy był pod drzewem figowym, na Mateuszu, siedzącym za stołem podatkowym. Jezus wezwał nas i na różne sposoby wciąż wzywa tak wielu innych, aby zostali jego sługami.

Chrystus nie przestaje szukać i wołać z Wieczernika: to tam znajduje się początek i wieczne źródło autentycznego duszpasterstwa powołań kapłańskich. Za to duszpasterstwo powinniśmy, Bracia, czuć się w pierwszym rzędzie odpowiedzialni, gotowi pomagać tym, których On zamierza złączyć ze swoim Kapłaństwem, aby wspólnie odpowiedzieli na Jego zaproszenie.

Najpierw jednak, bardziej niż jakakolwiek inicjatywa duszpasterska, konieczna jest nasza osobista wierność. W istocie liczy się nasze przyłgnięcie do Chrystusa: miłość, jaką żywimy do Eucharystii; żarliwość, z jaką ją celebруем; nabożeństwo, z jakim ją adorujemy; gorliwość, z jaką rozdajemy ją braciom, w szczególności chorym. Jezus Najwyższy Kapłan wciąż zaprasza osobiście robotników do swojej winnicy, ale od samego początku zapragnął naszej aktywnej współpracy. Kapłani miłujący Eucharystię są w stanie przekazać dzieciom i młodym to *«eucharystyczne zdumienie»*, które pragnąłem rozbudzić przez Encyklikę *Ecclesia de Eucharistia* (por. n. 6). To właśnie oni mogą pociągnąć ich w ten sposób na drodze Kapłaństwa, jak mogłaby to potwierdzić historia naszego powołania.

6. Mając to na względzie, drodzy Bracia w Kapłaństwie, obok innych inicjatyw poświęcajcie szczególną uwagę *opiece nad ministrantami*, którzy stanowią niejako «kolebkę» powołań kapłańskich. Grupa ministrantów, odpowiednio przez Was prowadzona we wspólnocie parafialnej, może postępować na dobrej drodze chrześcijańskiego wzrastania, tworząc niemal rodzaj proseminarium. Uczcie parafię, rodzinę rodzin, dostrzegając w ministrantach swoich synów, jak *«sadzonki oliwki dokota stołu»* Chrystusa, Chleba Życia (por. *Ps* 128[127], 3).

Korzystając z pomocnej współpracy bardziej wrażliwych rodzin i katechetów, z serdeczną troską opiekujcie się grupą ministrantów, aby poprzez służbę przy ołtarzu każdy z nich uczył się coraz bardziej kochać Jezusa, rozpoznawać Jego rzeczywistą obecność w Eucharystii, doświadczać piękna liturgii. Wszelkie inicjatywy dotyczące ministrantów organizowane na poziomie diecezjalnym lub w okręgach duszpasterskich powinny być wspierane i promowane, zawsze z uwzględnieniem różnic wiekowych. W czasie mojej posługi biskupiej w Krakowie mogłem poznać, jak wielkie owoce przynosi poświęcenie się ich formacji na płaszczyźnie ludzkiej, duchowej i liturgicznej. Kiedy mali chłopcy i młodzieńcy pełnią służbę ołtarza z radością i entuzjazmem, dają swoim rówieśnikom wymowne świadectwo doniosłości i piękna Eucharystii. Dzięki szczególnej twórczej wrażliwości, jaka cechuje ich wiek, oraz dzięki nauce i przykładowi kapłanów i starszych kolegów, także najmłodszy mogą wzrastać w wierze i fascynować się duchową rzeczywistością.

W końcu nie zapominajcie też, że pierwszymi «apostołami» Jezusa Najwyższego Kapłana jesteście Wy sami: Wasze świadectwo liczy się bardziej niż jakiegokolwiek inne środki i pomoce. W regularnym rytmie celebracji niedzielnych i codziennych ministranci spotykają właśnie Was, widzą, jak w Waszych dłoniach «sprawuje się» Eucharystia, z Waszej twarzy czytają odbłask Tajemnicy, w Waszym sercu wyczuwają wezwanie większej miłości. Bądźcie dla nich ojcami, mistrzami i świadkami pobożności eucharystycznej i świętości życia!

7. Drodzy Bracia Kapłani, Wasza szczególna misja w Kościele wymaga, abyście byli «przyjaciółmi» Chrystusa, wytrwale kontemplującymi Jego oblicze i uczącymi się pokornie w szkole Najświętszej Maryi Panny. Módlcie się nieustannie, jak wzywa Apostoł (por. *1 Tes 5,17*) i zachęcajcie wiernych do modlitwy o powołania, o wytrwanie wezwanych do życia kapłańskiego i o uświęcenie wszystkich kapłanów. Pomagajcie Waszym wspólnotom kochać coraz bardziej ten wyjątkowy «dar i tajemnicę», którym jest kapłaństwo służebne.

W modlitewnej atmosferze Wielkiego Czwartku przychodzą mi na myśl niektóre wezwania z Litanii do Jezusa Chrystusa Kapłana i Żertwy (por. *Dar i tajemnica*, s. 97-100), którą od tak wielu lat odmawiam z wielkim pożytkiem dla ducha:

Iesu, Sacerdos et Victima,

Iesu, qui in novissima Cena formam sacrificii perennis instituisti,

Iesu, Pontifex ex hominibus assumpte,

Iesu, Pontifex pro hominibus constitute,

Iesu, Pontifex qui tradidisti temetipsum Deo oblationem et hostiam,
miserere nobis!

Ut pastores secundum cor tuum populo tuo providere digneris,

ut in messe tuam operarios fideles mittere digneris,

ut fideles mysteriorum tuorum dispensatores multiplicare digneris,

Te rogamus, audi nos!

8. Powierzam każdego z Was i Waszą codzienną posługę Maryi, Matce Kapłanów. W modlitwie różańcowej, piąta *tajemnica światła* prowadzi nas ku kontemplacji oczami Maryi daru Eucharystii, do zdumienia miłością «*aż do końca*» (*J 13, 1*), którą Jezus okazał w Wieczerniku i okazuje przez pokorę Swojej obecności w każdym Ta-

bernakulum. Niech Najświętsza Dziewica uzyska dla Was łaskę, abyście nigdy nie przyzwyczaili się do Tajemnicy złożonej w Wasze ręce. Dziękując nieustannie Panu za niezwykle dar Jego Ciała i Krwi, będziecie mogli wiernie trwać w Waszej posłudze kapłańskiej.

A Ty, Matko Chrystusa Najwyższego Kapłana, wypraszaż wciąż dla Kościoła liczne i święte powołania, wielu wiernych i wspomniałomyślnych sług ołtarza.

Drodzy Bracia Kapłani, życzę Wam i Waszym wspólnotom świętego przeżywania Wielkanocy i z serca Wam wszystkim błogosławię.

W Watykanie, 28 marca 2004 roku, w V Niedzielę Wielkiego Postu, w dwudziestym szóstym roku Pontyfikatu.

Jan Paweł II, papież

(według „L’Osservatore Romano” 25 [2004] nr 5, s. 4-6)

3. Ojciec Święty o modlitwie Psalmów

Podobnie jak w poprzednich numerach biuletynu dajemy informacje na temat kolejnych katechez Ojca Świętego o Psalmach:

13 sierpnia 2003: **PIEŚŃ TB 13,10-13. 15. 16c-17a – DZIĘKCZYNIENIE ZA WYZWOLENIE NARODU**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 30-31.

20 sierpnia 2003: **PSALM 146 – JERUZALEM WIELBI BOGA**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 31-32.

3 września 2003: **PSALM 92 – DOSKONAŁOŚĆ BOŻA**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 34-35.

10 września 2003: **PIEŚŃ EZ 36,24-28 – BÓG SWÓJ LUD ODNOWI**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 35-36.

24 września 2003: **PSALM 8 – WIELKOŚĆ STWÓRCY I GODNOŚĆ CZŁOWIEKA**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 36-37.

1 października 2003: **«BENEDICTUS»**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 37-38.

5 listopada 2003: **PSALM 141,1-9 – MODLITWA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 40-41.

12 listopada 2003: **PSALM 142, 2-3. 6-8 – BÓG MOJĄ UCIECZKĄ**, „L’Osser-

vatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 41-42.

19 listopada 2003: **PIEŚŃ FLP 2,6-11 – CHRYSSTUS SŁUGA BOŻY**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 42-43.

26 listopada 2003: **PSALM 110,1-5. 7 – MESJASZ KRÓLEM I KAPŁANEM**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 44.

3 grudnia 2003: **PSALM 114 – CUDA BOŻE TOWARZYSZĄCE WYJŚCIU Z EGIPTU**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 45-46.

10 grudnia 2003: **PIEŚŃ AP 19,1-7 – GODY BARANKA**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 3/261, s. 46-47.

14 stycznia 2004: **Pieśń 1 P 2,21-24 – DOBROWOLNA MĘKA CHRYSSTUSA, SŁUGI BOŻEGO**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 4/262, s. 39-40.

28 stycznia 2004: **PSALM 11 – BÓG NADZIEJĄ SPRAWIEDLIWEGO**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 4/262, s. 40-41.

4 lutego 2004: **PSALM 15 – CZŁOWIEK SPRAWIEDLIWY**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 4/262, s. 41-42.

18 lutego 2004: **PIEŚŃ EF 1,3-10 – BÓG ZBAWCA**, „L’Osservatore Romano” 25 (2004) 4/262, s. 42-43.